

# Choromański, Andrzej

---

## Piekieło według Biblii i nauczania Kościoła

---

Studia Teologiczne 27, 71-87

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ CHOROMAŃSKI

## PIEKŁO WEDŁUG BIBLI I NAUCZANIA KOŚCIOŁA

**Treść:** Wstęp; 1. Pismo Święte o piekle; 1.1. Piekło w Starym Testamencie; 1.2. Piekło według Pana Jezusa; 2. Kościół o piekle; 2.1. Nauczanie o piekle w epoce Ojców; 2.2. Piekło w nauczaniu Magisterium; Zakończenie.

### Wstęp

Istnienie piekła oraz możliwość wiecznego zatracenia się w nim budzą grozę – to prawdziwe *mysterium tremendum*! Myśl o wiecznym potępieniu, bez żadnej nadziei na wyzwolenie z *jeziora ognia i siarki* (por. Ap 20, 10, 14), jest myślą dla człowieka przerażającą! Jak zgodzić się na istnienie owej krainy absurdu i rozpaczy? Czy ktokolwiek – najgorszy nawet grzesznik – mógłby, w ciągu krótkiego ziemskiego życia, wyrządzić tyle zła, aby być za nie skazanym na karę wieczną? Może więc piekło tak naprawdę nie istnieje a jest jedynie fikcją literacką, pedagogicznym zabiegiem biblijnych autorów, którego celem jest nakłonienie człowieka do poprawy życia?

Na przestrzeni wieków, w literaturze i sztuce przedstawiano piekło w sposób bardzo realistyczny i materialny. Wystarczy przywołać jako przykłady plastyczne opisy piekła w *Boskiej Komедii* Dantego<sup>1</sup>, czy też przerażające sylwetki potępionych na obrazach Hieronima Boscha. Sugestywnie przemawiając do ludzkiej wyobraźni opisywano w poezji i prozie oraz malowano na płótnie i rzeźbiono w drewnie i kamieniu wieczne męki potępionych. Taki też obraz piekła przedstawiano wiernym w kazaniach i katechezach, aby strachem przed wiecznym potępieniem nakłaniać ich do wiary i postępowania zgodnego ze wskazaniami Kościoła. W rzeczywistości, nie zawsze piekło było przedstawiane w zgodzie z nauczaniem biblijnym na jego temat. *Bardzo często ludowe formy opisów zaświatów wysuwały się na*

<sup>1</sup> DANTE ALIGHIERI, *Boska Komedia*, Biblioteka Christianitas t. 18, Poznań, Fundacja Św. Benedykta 2006 (tytuł oryginału: *La Divina Commedia*, lata powstania: 1305-1321, pierwsze wydanie drukowane: 1472). Na temat wizji piekła w *Boskiej Komедii* zob. KIJAS, Z., *Piekło. Oddalenie od domu Ojca*, Kraków, Wydawnictwo „M” 2002, s. 202-208.

*pierwszy plan, przesuwając w cień biblijne przekazy o życiu wiecznym*<sup>2</sup>. Zdarzało się, że w oparciu o nie, tworzono pełne okrucieństwa teologie, w których Bóg ukazywany był nie jako kochający Ojciec, ale jako straszliwy czy wręcz sadystyczny Sędzia. Pedagogicznym celem tych zabiegów było nie tyle wzbudzanie strachu przed wieczną karą, co wzywanie do nawrócenia i mobilizowanie do lepszego życia dającego nadzieję zbawienia wiecznego i nieba. Niestety, na skutek tych przerysowań osiągnięto efekt odwrotny od zamierzonego – zamiast skłaniać ludzi do lepszego życia, spowodowano u nich psychologiczny protest przeciwko *religii strachu*, którego pierwszym skutkiem było odrzucenie prawdy o piekle. Jak zauważa W. Hryniewicz, *Przez ostatnie dwa stulecia w Kościołach zachodnich zaobserwować można wyraźny zanik wiary w wieczną karę. Jest to jedna z najbardziej widocznych zmian w sferze religijności*<sup>3</sup>. Wydaje się, że wiara ta zanikała niekiedy także u samych teologów. W XIX i XX w. problematyka piekła zajmowała sukcesywnie coraz mniej miejsca w opracowaniach teologicznych. Nawet ci, którzy ją podejmowali w swoich pracach czynili to najczęściej albo w ramach ujęcia czysto historycznego, przedstawiając to, co o piekle mówiono w przeszłości, albo rozważali *istnienie piekła wyłącznie z punktu widzenia chorobliwej projekcji ludzkiej psychiki*<sup>4</sup>.

Na początku XXI wieku problematyka piekła zaczyna powracać w poważnej dyskusji teologicznej jako zagadnienie wymagające nowych przemyśleń i ujęć eschatologicznych. W dyskusji tej pojawiają się dwa nurty: pierwszy dąży do przełamania lęku w mówieniu o wiecznej karze i akcentuje realność piekła oraz możliwość wiecznego w nim potępienia. Drugi nurt powraca do patrystycznej kategorii *apokatastazy*, czyli definitywnego odnowienia całego wszechświata na końcu czasów i pojednania wszystkich stworzeń z Bogiem nie odbierając nadziei zbawienia nie tylko najgorszym nawet grzesznikom, lecz nawet samemu Szatanowi<sup>5</sup>.

Niniejsze opracowanie jest głosem autora w aktualnej dyskusji toczonej przez teologów wokół problematyki piekła. Włączając się w owo zmag-

---

<sup>2</sup> KIJAS, Z., *Op. cit.*, s. 13.

<sup>3</sup> MAJEWSKI, J. (red.), *Puste piekło? Spór wokół ks. Wacława Hryniewicza nadziei zbawienia dla wszystkich*, Biblioteka Więzi t. 124, Warszawa 2000, s. 198-199.

<sup>4</sup> KIJAS, Z., *Op. cit.*, 12. Autor wymienia w przypisie następujące dzieła z ostatnich dekad jako przykłady takiego podejścia: H. Vorgrimler, *Geschichte der Hölle*, München 1993; G. MINOIS, *Historia piekła*, Warszawa, PIW 1996; A. K. TURNER, *Historia piekła*, Gdańsk, Wyd. Marabut 1996.

<sup>5</sup> Zob. na ten temat: HRYNIEWICZ, W., *Nadzieja zbawienia dla wszystkich*. Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei, Warszawa 1989; MAJEWSKI, J. (red.), *Op. cit.*

nie ludzkiego ducha z *mocami ciemności i zła* pragnę szukać uzasadnionej odpowiedzi na pytania zasadnicze, a mianowicie: czy piekiełło istnieje? a jeśli tak, to czym jest? dla kogo? i na jak długo? A może rzeczywiście – jak utrzymują niektórzy – piekiełło jest tylko mitem nie znajdującym potwierdzenia w Objawieniu, lub też – jak chcą inni – na końcu czasów nawet piekiełło zostanie przemienione w niebo uczestnicząc w owocach Chrystusowego Odkupienia? Objawienie Boże przekazane Kościołowi w Piśmie Świętym i żywej Tradycji wiary oraz oficjalne nauczanie Magisterium będą głównymi przewodnikami w poniższych rozważaniach.

## 1. Pismo Święte o piekiełło

Patrząc na piekiełło z perspektywy Pisma Świętego trzeba stwierdzić od razu, że nie da się wątpić o istnieniu piekiełła jako wiecznej kary za grzechy. Jak zauważa J. Ratzinger, *dogmat mówiący o istnieniu piekiełła i o wieczności jego kar ma mocne podstawy biblijne*<sup>6</sup>.

### 1.1. Piekiełło w Starym Testamencie

Ojciec Z. Kijas, w swojej książce o piekiełło, mówi o *skromnych początkach piekiełła* w Starym Testamencie<sup>7</sup>. Pisząc to ma na myśli zarówno fakt, że temat wiecznego potępienia pojawia się w literaturze kanonicznej stosunkowo późno (dopiero na przełomie III/II wieku przed Chr.), oraz to, że nie znajdujemy jednoznacznej wizji piekiełła w Starym Testamencie.

Najstarsze teksty biblijne mówią o *Szeolu* – krainie, do której trafiają wszyscy umarli i gdzie wiodą oni rodzaj pomniejszonej egzystencji, podobnej do tej, którą wiodli w ziemskim życiu. Mimo, że niektóre teksty mówią o pewnym zróżnicowaniu owej egzystencji dla różnych kategorii osób przebywających w Szeolu, to jednak nie ma tam podziału na *dobrych* i na *złych* – wszyscy bowiem przebywają razem w tym samym miejscu, a los ich jest bardzo do siebie zbliżony<sup>8</sup>. Jak mówi Księga Koheleta, *Wszystko jednakie dla wszystkich: Ten sam spotyka los sprawiedliwego, jak i złoczyńcę* (Koh 9, 2). Sam Szeol – który wg Psalmisty znajduje się w *głębiniach ziemi* (por. Ps 63, 10) – jest *krajem ciemności i chaosu* (por. Hi 10, 20-21),

---

<sup>6</sup> RATZINGER, J., *Eschatologia*. Śmierć i życie wieczne, Poznań, Księgarnia Św. Wojciecha 1985, s. 235.

<sup>7</sup> KIJAS, Z., *Op. cit.*, s. 37.

<sup>8</sup> O. Kijas wykazuje to na podstawie wielu przykładów: zob. *op. cit.*, s. 37-56.

w którym nie ma *ani mądrości, ani poznania* (Koh 9, 10); poza tym, jest on miejscem oddalenia od Boga (por. Ps 6, 6). Wizja egzystencji w Szeolu jest więc w sposób oczywisty pesymistyczna dla wszystkich, którzy tam trafiają bez względu na to jakie było ich życie na ziemi. Wydaje się jednakże, że Bóg może z niego wyzwolić, co sugeruje Psalmista mówiąc: *bo nie pozostawisz mojej duszy w Szeolu i nie dozwolisz, by wierny Tobie znalazł grobu* (Ps 16, 10)<sup>9</sup>. Jeszcze wyraźniej mówi o tym Ps 49, 16: *Lecz Bóg wyzwoli moją duszę z mocy Szeolu, bo mię zabierze*. Analizując cały Psalm 49., można wysnuć wniosek, że dla *prawych* Szeol jest przejściowym miejscem oczekiwania na zbawienie, podczas gdy dla *głupich i podstępnych, którzy ufają swoim dostatkom*, jest on miejscem, gdzie *na wieki nie zobaczą światła*. Psalm ten wprowadza już ideę zróżnicowanego losu pośmiertnego ludzi będącego konsekwencją ich postępowania w ziemskim życiu. Jednakże, dopiero w ostatnich dwóch wiekach przed Chrystusem, w sposób wyraźny zaczyna pojawiać się w literaturze kanonicznej motyw sądu oraz pośmiertnej nagrody lub kary. Autor Księgi Mądrości w sugestywny sposób opisuje sąd, którego dokonuje Pan po śmierci każdego człowieka (zob. Mdr 4, 19-5, 20). Wynikiem tego sądu jest zróżnicowany los *sprawiedliwych*, którzy w ziemskim życiu wykazali się prawością i roztropnością oraz *bezbożnych*, którzy błędzili po drogach *bezprawia i zguby*. Pierwsi – *żyją na wieki i otrzymają wspaniałe królestwo z rąk Pana*; drudzy natomiast – *staną się wstrętną padliną i wiecznym pośmiewiskiem wśród zmarłych, ogarnie ich wielki przestrach... i będą jęczeli w utrapieniu ducha*<sup>10</sup>.

Na podstawie przytoczonych przykładów należy stwierdzić, że w Starym Testamencie los umarłych nie był jeszcze w pełni wyjaśniony przez Objawienie. Najczęściej mówi się o ich przebywaniu w Szeolu, miejscu ciemności, lub też w otchłani gdzie nie można wielbić Boga (por. Iz 38, 18;

<sup>9</sup> Zgodnie z komentarzem do tego wersetu w Biblii Tysiąclecia należy sądzić, że *zbawcza opieka Boża wyzwoli Psalmistę ze sfery śmierci i zapewni życie pełne radości w obcowaniu z Bogiem*. W okresie judaizmu psalm rozumiano o *zmartwychwstaniu ciała* (zob. edycja on-line: <http://www.biblia.pl>, 24.07.2009).

<sup>10</sup> W ST znajdujemy jeszcze wiele innych tekstów, które jasno wskazują na istnienie wiecznego potępienia, np.: *Upokórz bardzo swą duszę, albowiem karą dla bezbożnych ogień i robak* (Syr 7, 17); *Stos paździerzny – zgromadzenie bezbożnych, a ich wspólny koniec – płomień ognia. Droga grzeszników gładka, bez kamieni, lecz u jej końca – przepaść Szeolu* (Syr, 9-10); *A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni odrazą dla wszelkiej istoty żyjącej* (Iz 66, 24); *Biada pogaanom, którzy powstają przeciw memu narodowi: Pan Wszechmocny ich ukarze w dzień sądu, zesła w ich ciało ogień i robactwo, i jęczeć będą z bólu na wieki* (Jud 16, 17).

Ps 6, 6). Z czasem pojawia się coraz wyraźniej myśl o sądzie nad człowiekiem, który następuje po jego śmierci oraz o zróżnicowanym losie zmarłych w zależności od tego jakie życie wiodli na ziemi: dobrych spotka nagroda, złych – kara.

## 1.2. Piekieło według Pana Jezusa

Pan Jezus kontynuuje starotestamentalną myśl o istnieniu piekieł oraz o możliwości wiecznego potępienia i rozwija ją w serii wypowiedzi w różnych momentach swego nauczania. Należy jednak zauważyć, że nie podaje On usystematyzowanego i wyczerpującego wykładu na temat piekieł, ani szczegółowego opisu mąk doświadczanych przez tych, którzy się w nim znajdują. Jezusowe wypowiedzi o piekiełie znajdują się zawsze w kontekście Jego nauczania o królestwie Bożym przygotowanym dla sprawiedliwych *od założenia świata* (por. Mt 25, 34) i którego wypełnienie już się rozpoczęło. Spełniają one przede wszystkim funkcję upomnienia wzywającego do zejścia z drogi nieprawości wiodącej ku wiecznej zagładzie i wkroczenia na drogę sprawiedliwości wiodącą ku życiu wiecznemu. Sugestywne słowa Jezusa o piekiełie, plastyczne obrazy, hiperbole i metafory budzące grozę i przerażenie, zastosowane są po to, aby za wszelką cenę doprowadzić człowieka do odrzucenia grzechu, którego uwieńczeniem jest piekiełie i opowiedzenia się po stronie Bożej sprawiedliwości, której zwieńczeniem jest uczestnictwo w radości królestwa. Jezus posługuje się uwarunkowanymi przez kulturę i epokę wyobrażeniami o sądzie, karze i piekiełie, które czerpie z tradycyjnej apokaliptyki żydowskiej. Jednakże, *Jego przepowiadanie jest eschatologiczne, a nie apokaliptyczne*<sup>11</sup>. Oznacza to, że Jezusowi nie chodzi w pierwszym rzędzie o wzbudzanie grozy w sercach słuchaczy, lecz o zwrócenie ich uwagi na rzeczywistości ostateczne jako realnie istniejące oraz na fakt, że wśród nich znajduje się również możliwość wiecznego potępienia okreśłana mianem piekiełie.

Ze wstrząsającego opisu Sądu Ostatecznego zawartego w Ewangelii wg św. Mateusza dowiadujemy się o zróżnicowanym ostatecznym losie ludzi w zależności od ich życia na ziemi (Mt 25, 31-46). Ci, którzy w ziemskiej egzystencji zdali egzamin z miłości względem bliźnich, odziedziczą *królestwo przygotowane im od wieków*, ci zaś, którzy nie zdadzą – okreśłeni mianem *przekłętych* – zostaną skazani na *ogień wieczny przygotowany dia-*

---

<sup>11</sup> SCHELKLE, K.H., *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3: Etos, Kraków, WAM 1984, s. 48.

*blu i jego aniołom* (w. 41, por. w. 46). Podobnie, z łukaszkowej przypowieści o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19-31), dowiadujemy się, że każdy po śmierci otrzyma to, na co zasłużył w ziemskim życiu: karą dla bogacza, który zamknął swoje serce na potrzeby biedaka jest wieczna męka w piekielnej otchłani.

W nauczaniu Jezusa piekło związane jest z grzechem. W Ewangelii według św. Marka, używając hiperboli jako środka literackiej ekspresji, mówi On, że lepiej jest dla człowieka stracić rękę, nogę lub oko, które stają się powodem jego grzechu, niż z ich powodu być wtrąconym do piekła *gdzie robak nie umiera i ogień nie gaśnie* (Mk 9, 42-50; por. Mt 18, 8-9). Z wypowiedzi tej wynika, że człowiek powinien za wszelką cenę unikać zarówno grzechu jak i okazji do niego, gdyż konsekwencją grzechu jest wieczne potępienie w piekle. Ponadto tekst sugeruje, że walka z pokusą i grzechem jest bardzo trudna i wymaga od człowieka ogromnego wysiłku i samodyscypliny. Nauczanie to idzie w parze z Chrystusową zachętą do kroczenia wąską drogą i wchodzenia przez ciasną bramę (Mt 7, 13-14). Uczeń Chrystusa musi być radykalny i bezkompromisowy w swojej walce przeciwko grzechowi, aby mógł uniknąć potępienia w wieczności.

W całym nauczaniu Nowego Testamentu, piekło przedstawione jest jako stan trwały i nieodwracalny. Łazarz, nawet gdyby chciał ulżyć w mękach piekielnych niemilosierdnemu bogaczowi, nie jest w stanie tego uczynić, gdyż jak mówi tekst, pomiędzy tymi, którzy *spoczywają na łonie Abrahama*<sup>12</sup> – czyli zbawionymi w niebie – i tymi, którzy cierpią w piekle, *ziemie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać* (w. 26). W świetle tej przypowieści, nie ma więc nadziei ani na *wyjście z piekła*, ani na ulżenie potępionym w ich mękach. Myśl o wieczności piekła potwierdza Pan Jezus, gdy mówi o *wiecznym ogniu* (zob. Mt 18, 8; 25, 41) i *wiecznej męce* (Mt 25, 46). W świetle tych wypowiedzi Jezusa, popartych dodatkowo innymi tekstami Pisma Świętego<sup>13</sup>, nie da się wątpić w wieczność piekła i nieodwracalny stan potępienia tych, którzy tam trafiają. Ani idei apokatastazy głoszącej

---

<sup>12</sup> *Łono Abrahama* jest metaforą zbawienia. W Ewangelii wg Mateusza, innym obrazem zbawienia jest udział w ucztach w królestwie Bożym razem z Abrahamem. Jest ono przeciwstawione potępieniu, które polega na *wyrzuceniu w ciemności, na zewnątrz. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów* (zob. Mt 8, 11-12).

<sup>13</sup> Wieczność piekła potwierdza też św. Jan w Apokalipsie mówiąc, że diabeł, bestia i fałszywy prorok, strąceni do jeziora ognia i siarki, *będą dręczeni w dzień i w nocy na wieki wieków* (Ap 20, 10).

ostateczne pojednanie z Bogiem nawet potępionych i samego Szatana, ani idei anihilacji mówiącej, że zapłata za grzech jest kompletne unicestwienie człowieka po śmierci, nie da się zharmonizować w sposób przekonujący z wypowiedziami Jezusa o piekle i całym biblijnym przekazem na jego temat. *Gdyby Bóg zakończył ludzkie dzieje jednostronnym aktem naprawienia wszystkiego, to nic nie miałoby sensu, a cała historia nabrałaby cech gigantycznej komedii, odegranej kosztem człowieka; gdyby zaś wybrał anihilację potępionych, to nie okazałby szacunku wobec podjętej przez nich decyzji, osiągając w ten sposób analogiczny wynik*<sup>14</sup>. Jedyną nadzieją dla potępionych może być wypowiedź Pana Jezusa w Ewangelii wg św. Łukasza o zróżnicowaniu kar co do ich uciążliwości (por. Łk 12, 46-48)<sup>15</sup>.

Motyw ognia oraz rozpalonego pieca jako kary piekielnej pojawia się regularnie w nauczaniu Pana Jezusa. Wyjaśniając przypowieść o chwaście w Ewangelii wg św. Mateusza, Pan Jezus mówi, że ci którzy *dopuszczają się nieprawości*, zostaną wrzuceni w *piec rozpalony* (Mt 13, 42. 50). O karze ognia mowa jest również w alegorii o winorośli, którą przytacza św. Jan Ewangelista. Spotka ona wszystkich, którzy nie trwają wszczepieni w Chrystusa – prawdziwy winny krzew: jak uschłe gałązki winorośli, zostaną zebrani i wrzuceni w ogień, w którym spłoną (zob. J 15, 6). W Ewangelii wg św. Marka czytamy, że chodzi tu o *ogień, który nie gaśnie* (Mk 9, 43-48), co podkreśla jego wieczność.

W ciągu wieków pojawiały się różne interpretacje *ognia piekielnego* od czysto materialnych, według których ciała potępionych będą wiecznie płonąć jako *żywe pochodnie*, do czysto duchowych, według których ogień ten jest symbolem cierpienia jakiego doznaje dusza w sytuacji potępienia. Według Z. Kijasa, który zwraca uwagę na fakt, że motyw ognia pojawia się w tekstach apokaliptycznych, należy go rozumieć w sensie metaforycznym. Wówczas ogień byłby po prostu symbolem *życia pustego, pozbawionego miłości, spragnionego Bożego ciepła, a przez to dotkliwie cierpiącego, które „spala się” z wielkiej tęsknoty za Bogiem*<sup>16</sup>.

Piećko, to przebywanie w ciemnościach, w których panuje *placz i zgrzytanie zębów* (Mt 8, 12; 22, 13; 24, 51; 25, 30). Ciemności te przeciwstawio-

<sup>14</sup> GOZZELINO, G., „Piećko” w: AMBROSIO, G., *Encyklopedia chrześcijaństwa*, t. III, Kielce, Jedność 2000, s. 209.

<sup>15</sup> O ile uzna się za uzasadnione bezpośrednie odniesienie jej do sytuacji potępionych w piećku. Tak czyni np. Z. Danielewicz, aczkolwiek kontekst biblijny na to jasno nie wskazuje; zob.: DANIELEWICZ, Z., „Traktat o rzeczywistości ostatecznej”, *Dogmatyka*, t. 6, Warszawa, Więż 2007, s. 449.

<sup>16</sup> KIJAS, Z., *Op. cit.*, s. 126, por. s. 121.



ne są przebywaniu w światłości, które jest symbolem szczęścia wiekuistego we wspólnocie z Bogiem<sup>17</sup>. Ciemności wiekuistego potępienia są dopełnieniem ziemskiego życia w ciemnościach grzechu. Ci, którzy doświadczają wiecznego stanu ciemności w piekle, to ludzie, którzy odrzucili światło prawdy żyjąc na świecie i *bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki* (J 3, 19). W osobie Jezusa Chrystusa (por. J 8, 12), przyszła na świat światłość prawdziwa (por. J 1, 9), potężniejsza od ciemności (w. 5) i będąca źródłem życia nadprzyrodzonego (w. 4). Niestety wielu ją odrzuciło wybierając życie w ciemnościach grzechu z powodu swego złego postępowania. Ciemność grzechu, której dopełnieniem jest ciemność potępienia, nie jest stanem zamierzonym przez Boga – *na świat przyszła Światłość* – lecz skutkiem dobrowolnego wyboru człowieka odwracającego się od Boga i odrzucającego Jego Objawienie<sup>18</sup>.

W nauczaniu Kościoła, zasadniczą karą piekła jest wieczna egzystencja w stanie odseparowania od Chrystusa. Teza ta znajduje swoje potwierdzenie w wypowiedziach Jezusa o losie potępionych: zostaną oni odsunięci sprzed oblicza Bożego i precz wyrzuceni (Łk 13, 27) jako osoby obce Bogu i dla Niego nieznane (Mt 7, 23; 25, 10-12)<sup>19</sup>. Odrzucenie będzie karą wymierzoną jako skutek sądu Bożego ludziom *dopuszczającym się nieprawości* w ziemskim życiu. Kara pozbawienia komunii z Bogiem i świętymi w niebie jawi się jako skutek odrzucenia przez człowieka Chrystusowego wezwania do życia według sprawiedliwości Bożej na ziemi i niewiary w Niego (por. Mk 16, 16). Owo wyłączenie z komunii zbawienia jest zatem skutkiem osobistej decyzji człowieka, który w sposób radykalny i trwały odwrócił się od Boga żyjąc na ziemi *przeciwko Bogu*, a stan ten został definitywnie *przypieczętowany* w momencie jego śmierci.

Widzimy więc, że Pan Jezus wielokrotnie wypowiedział się o piekle i wiecznym potępieniu dla ludzi złych. Powstaje jednak pytanie o teologiczną kwalifikację tych wypowiedzi. Niektórzy interpretują Jezusowe wypowiedzi o piekle w sposób symboliczny zapisując je na konto semickiego stylu mówienia Jezusa, który posługiwał się hiperbolami, metaforami, an-

<sup>17</sup> KIJAS, Z., *Op. cit.*, s. 122-123.

<sup>18</sup> SCHELKLE, K.H., *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1: Stworzenie, Kraków, WAM 1984, s. 161-163.

<sup>19</sup> Idea oddalenia od Boga jako głównej kary, której podlegają potępieni w piekle znajduje się również w nauczaniu apostoelskim. Święty Paweł mówi, że oddalenie *od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego* spotka tych, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa (2 Tes 1, 6-9).

tropomorfizmami, przypowieściami w celu jaśniejszego wyłożenia swoich myśli słuchaczom i osiągnięcia u nich zamierzonego efektu – nawrócenia. Według nich, mówiąc o karach piekielnych, Pan Jezus chciał uzmysłowić słuchaczom ich odpowiedzialność za własne postępowanie w tym życiu, które spotka się z nagrodą lub karą w życiu pozagrobowym i to, że każdy grzech nie odpuszczony za życia będzie ukarany po śmierci<sup>20</sup>. Nie miałyby to jednak oznaczać, że ci, którzy umierają w grzechu ciężkim skazani są na wieczne piekło. W świetle Pisma Świętego wysuwanie takiej tezy wydaje się jednak nieuzasadnione, dlatego Kościół systematycznie odrzucał ją w swoim oficjalnym nauczaniu. Trzeba bowiem stwierdzić że, z *Biblii wynika w sposób oczywisty, że słowa Jezusa dotyczące piekła czy ognia Gehenny mają same w sobie jakąś cechę absolutną, a nie są tylko symboliczne*<sup>21</sup>. Symboliczny język odsyła do rzeczywistości istniejącej faktycznie i z niej czerpie swoją inspirację.

Chrystusowe wypowiedzi o piekle należy umieścić i interpretować w podwójnym kontekście: z jednej strony, należy wziąć pod uwagę zbawczą wolę Boga obejmującą wszystkich ludzi, za których Chrystus ofiarował się na krzyżu, z drugiej zaś, ludzką wolność jako podstawę odpowiedzialności człowieka za własne życie. W świetle nauczania Pana Jezusa, nie da się podważyć istnienia piekła jako realnej możliwości. Nie da się jednak nikogo z góry skazać na piekło, gdyż sądu dokonuje Bóg, który nie tylko jest sprawiedliwym Sędzią, ale również miłosiernym Ojcem. Można więc żywić nadzieję, że Chrystus, który umarł dla zbawienia wszystkich nie poświęcił się na próżno, ale nie można zaprzeczyć możliwości znalezienia się w piekle z powodu dobrowolnego i trwałego odwrócenia się od Niego tych, którzy w sposób świadomy do końca życia odrzucają nawrócenie.

\* \* \*

Nie dziwi więc, że powołując się na dane biblijne, w szczególności na wypowiedzi samego Jezusa, Magisterium zawsze potwierdzało istnienie piekła, jego wieczność oraz nieodwracalność stanu potępienia tych, którzy w nim przebywają. Nie znaczy to jednak, że słowa Jezusa o piekle czy w ogóle dane biblijne na ten temat należy odczytywać dosłownie. Biblia ze swoimi symbolami dotyczącymi wiecznej kary nie zawiera jednej określonej *teologii* piekła a w świetle tekstów Starego i Nowego Testamentu widać

---

<sup>20</sup> MANNING, F. V., *Biblia – Dogmat, mit czy tajemnica*, Warszawa, Pax 1973, 237-239.

<sup>21</sup> MANNING, F. V., *Op.cit.*, s. 239.

też pewną ewolucję nauki o piekle na przestrzeni wieków. W obrazowych wypowiedziach Jezusa i innych tekstach biblijnych należy widzieć przekazaną prawdę o ewentualności wiecznego potępienia, które może dotknąć każdego człowieka. Prawdę tę należy traktować jako zasadę hermeneutyczną, w świetle której w różny sposób można interpretować konkretne wypowiedzi Pana Jezusa i pozostałe teksty Pisma Świętego dotyczące piekła<sup>22</sup>. Są to obrazy, które mówią raczej o tym, czym piekło jest dla tych, którzy w nim przebywają niż o tym jak konkretnie wygląda. *W tych obrazach biblijnych odsłania się piekło jako sposób egzystowania bez Boga, czyli wieczne niezabawienie. Grozi to wszystkim, którzy odrzucą Boga i Jego Odkupienie*<sup>23</sup>.

Jak mówi K. Rahner, odrzucenie prawdy o rzeczywistym istnieniu piekła i możliwości wiecznego zatracenia oznaczałoby również, że mówienie o wolności i odpowiedzialności każdego człowieka za swoje życie straciłoby swoją powagę<sup>24</sup>. O ile więc zbawienie zaproponowane jest dla wszystkich, o tyle jednak, nie jest ono dla wszystkich zagwarantowane. Zgodnie ze słowami św. Augustyna, *Bóg stworzył nas bez nas, ale zbawić nas bez nas nie może*.

Psychologiczny opór w zaakceptowaniu biblijnej nauki o piekle wynikać może stąd, że stanowi ona ostry kontrast z Ewangelią Chrystusa, której głównymi motywami są miłość, miłosierdzie, przebaczenie i wieczne zbawienie. Wydaje się, że możliwość wiecznego i nieodwracalnego potępienia sprzeczna jest z biblijnym obrazem Boga, który jest Miłością (por. 1 J 4, 8. 16). Sam Pan Jezus mówi, że *Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony* (J 3, 17). Św. Jan natomiast zauważa, że Chrystus został ofiarowany na ołtarzu krzyża jako *ofiara przebłagalna za nasze grzechy* (1 J 4, 10). A jednak, czytana w sposób integralny, Biblia nie pozostawia wątpliwości, ani co do faktu istnienia piekła, ani co do możliwości wiecznego potępienia. Wydaje się nawet, że według Pisma Świętego więcej będzie potępionych niż zbawionych. Sam Pan Jezus sugeruje taką myśl, gdy mówi, że *szeroka jest brama i przestronna droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi*. *Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują* (Mt 7, 13-14; por. Łk 13, 23n). Chociaż Biblia nie uprawnia, aby w oparciu o nią wydawać sądy o ostatecznym losie konkretnych ludzi – sąd ten należy do Boga – to jednak nie moż-

---

<sup>22</sup> RAHNER, K., *Podstawowy wykład wiary*, Warszawa Pax, s. 357-358.

<sup>23</sup> GÓDŹ, K. (red.), *Realność szatana*, Lublin, Gaudium 2006, s. 247.

<sup>24</sup> RAHNER, K., *Op. cit.*, s. 358.

na mieć wątpliwości, że w świetle przekazu biblijnego piekieło jest faktem, a nie tylko mitem lub literacką figurą o wyłącznie pedagogicznej wartości. Dane biblijne nie uprawniają również do postawienia tezy o *pustym piekiełku*, a wiele tekstów biblijnych zdaje się raczej sugerować, że jest ono gęsto zamieszkane, nie tylko przez złe duchy, upadłych aniołów i demony, lecz również przez ludzi, którzy żyjąc na tym świecie ukochali ciemności, bo złe były ich uczynki (J 3, 19). Oni to w Dniu Sądu, będą owymi *kozłami*, postawionymi po lewej stronie, do których Król powie: *Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!... I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego* (Mt 25, 41. 46). Nic też w tekstach biblijnych nie wydaje się sugerować jakoby piekiełło było czasowe i miało przestać istnieć po chwalebnym powrocie Chrystusa na ziemię. W wielu miejscach jest potwierdzona wieczność kar piekielnych i ich nieodwracalny charakter.

Jeżeli czytamy Biblię jako Księgę wiary, w której Bóg chce nam przekazać to, co człowiek wiedzieć powinien o Nim, o sobie i o swoim wiecznym przeznaczeniu, aby osiągnąć zbawienie, a nie tylko jako dzieło literackie o moralizatorskim charakterze, to musimy uznać, że danych biblijnych na temat piekiełła nie można odczytywać jedynie w sensie metaforycznym lecz należy uznać ich realistyczny sens. Z drugiej strony nie wolno zapominać, że aby opisać rzeczywistość piekiełła, *Pismo Święte posługuje się językiem symbolicznym, który stopniowo staje się coraz ściślejszy*<sup>25</sup>. Symboliczny język nie oznacza jednak, że rzeczywistość, która jest w ten sposób opisana należy do sfery fikcji; przeciwnie – autorom biblijnym chodzi to, aby przemówić do czytelników w sposób sugestywny, tak, aby przekazywana prawda dotarła w sposób przekonujący do ich świadomości.

Dzięki realizmowi z jakim Biblia mówi o piekiełku, na zasadzie przeciwieństwa, podkreślony zostaje również realizm nieba: karze za zło, zostaje przeciwstawiona nagroda za dobro, a Ewangelia Jezusa Chrystusa nabiera charakteru szczególnego wezwania do świętości życia. Jak odnotował W. Granat, *wizja piekiełła odbiera Ewangelii sentymentalno–kliwy charakter i stawia we właściwym świetle powagę życia*<sup>26</sup>.

---

<sup>25</sup> JAN PAWEŁ II, *Piekiełło jako ostateczne odrzucenie Boga*. Audiencja generalna 28 lipca 1999, na: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/audiencje/ag\\_28071999.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_28071999.html), 24.07.2009, nr 2.

<sup>26</sup> GRANAT, W., *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*. Zarys dogmatyki katolickiej, t. III, Lublin, TN KUL 1974, s. 594.

Interpretując dane biblijne w ich integralności nie możemy zaprzeczyć istnieniu piekła, możemy jednak wykazać, że Pismo Święte nie zawiera jednej określonej koncepcji piekła lecz poprzez swoje sugestywne opisy piekielnej rzeczywistości wskazuje jedynie na jego istnienie, wieczność oraz fakt, że przeżywanie piekła przez człowieka wiąże się z cierpieniem fizycznym i moralnym.

## 2. Kościół o piekle

Zanim o piekle wypowiedział się Kościół w swoich oficjalnych orzeczeniach, tematykę tę podjęli i rozwinęli w różnych aspektach pisarze wczesnochrześcijańscy. O ile w opracowaniach teologów znajdujemy wiele szczegółowych wyjaśnień, o tyle w orzeczeniach Magisterium widać powściągliwość wskazującą na fakt, że piekło pozostaje nieprzeniknioną tajemnicą.

### 2.1. Nauczanie o piekle w epoce Ojców

W okresie starożytności można wyróżnić dwa nurty w odniesieniu do kary wiecznej. Pierwszy rozpatrywał ten problem z perspektywy Bożego miłosierdzia, drugi zaś z perspektywy Bożej sprawiedliwości.

W nurcie pierwszym należy umieścić przede wszystkim naukę o tzw. apokatastazie. Niektórzy z teologów – głównie na Wschodzie – uważali, że istnienie piekła, a szczególnie jego wieczność, są nie do pogodzenia z powszechną zbawczą wolą Boga. Apokatastaza (gr. *apokastasis* – *ponowne włączenie, odnowienie*), to teologiczny pogląd o przywróceniu całemu stworzeniu doskonałości sprzed grzechu pierworodnego oraz o powszechnym pojednaniu wszystkich istot ze Stwórcą. Apokatastaza nastąpi po paruzji, a jej skutkiem będzie włączenie do wspólnoty życia wiecznego wszystkich istot rozumnych stworzonych przez Boga: ludzi (łącznie z tymi, którzy umarli w stanie grzechu ciężkiego), aniołów, demonów, a nawet samego Szatana<sup>27</sup>. Już Klemens Aleksandryjski (+ ok. 215) mówił o ograniczeniu kary piekielnej uważając ją za karę wychowawczą używaną przez Boga i mającą służyć ostatecznemu zbawieniu człowieka grzesznego<sup>28</sup>. Bóg

---

<sup>27</sup> PIETRAS, H., „Apokastasis według Ojców Kościoła”, w: Majewski, J. (red.), *Op. cit.*, s. 120-142; FINKENZELLER, H., *Eschatologia*, Kraków, Wydawnictwo „M” 1995, s. 204-208.

<sup>28</sup> KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Stromata* 5, 14, 91.

do tego stopnia kocha ludzi, że tych, którzy umierają w grzechu ciężkim poprzez kary ponoszone po śmierci – nawet wbrew ich woli – przywodzi ostatecznie do zbawienia<sup>29</sup>.

Najbardziej znanym teologiem z nurtu apokatastazy jest Orygenes (+254)<sup>30</sup>. Uważał on, że ogień piekielny jest oczyszczającym ogniem Bożej miłości, który jako skutek będzie miał przywrócenie pierwotnego stanu doskonałości całego stworzenia<sup>31</sup>. Powszechne zbawienie, jego zdaniem, będzie realizacją zapowiedzianego w Piśmie Świętym panowania Chrystusa nad całością stworzenia (zob.: 1 Kor 15, 25-28; Flp 2, 5-11). W duchu neoplatońskim ujmował on zło jako nicość przeciwstawiając je jedynej ostatecznej rzeczywistości, którą może być tylko Bóg<sup>32</sup>.

Kościół, w swoich oficjalnych orzeczeniach nigdy nie opowiedział się za hipotezą apokatastazy uważając ją za otwarcie sprzeczną z Objawieniem. Po raz pierwszy nauka ta została odrzucona przez *Edykt Cesarza Justyniana* przyjęty na Synodzie w Konstantynopolu (543). Kanon 9 tego Synodu mówi: *Jeśli ktoś mówi albo utrzymuje, że kara demonów i ludzi bezbożnych jest czasowa i po pewnym określonym czasie będzie miała koniec, względnie będzie dane odnowienie demonów oraz ludzi bezbożnych, ten niech będzie obłożony anatema* (BF 129)<sup>33</sup>. Dziesięć lat później naukę tego synodu zaaprobował II Sobór Konstantynopolitański (553), którego uchwały potwierdził papież Wigiliusz.

Drugi i dominujący nurt we wczesnochrześcijańskiej myśli eschatologicznej, to nurt realistyczny. Reprezentują go Ojcowie – tak na Wschodzie jak na Zachodzie – którzy opowiadają się za istnieniem piekła i jego wiecznym trwaniem<sup>34</sup>. Św. Justyn (+ ok. 165) pisze: *Przyjęliśmy, że nieśmiertelność osiągną tylko ci, którzy zbliżają się do Boga przez świętość i cnotę, wierzymy zaś, że ci, którzy żyją nieuczciwie i nie nawracają się, karani są wie-*

<sup>29</sup> Ibid., 7,12; 78,3.

<sup>30</sup> Chociaż uważa się go tradycyjnie za ojca apokatastazy, to nie należy jednak zapominać, że jego nauka jest niejasna i pełna niuansów, co doskonale wykazuje Pietras (zob. PIETRAS, H., *Op. cit.*, 127-140).

<sup>31</sup> ORYGENES, *Contra Celsum*, VIII, 72.

<sup>32</sup> RATZINGER, J., *Eschatologia. Śmierć i życie wieczne*, Poznań, Księgarnia Św. Wojciecha 1985, s. 236.

<sup>33</sup> BF = *Breviarium Fidei*. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła pod red. ks. I. Bokwy, Poznań, Księgarnia Świętego Wojciecha 2007.

<sup>34</sup> Bogaty wybór cytatów z Ojców na temata wiecznego potępienia podaje ks. Granat w swojej dogmatyce: GRANAT, W., *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*. Zarys dogmatyki katolickiej, t. III, Lublin, TN KUL 1974, s. 597-599.

kuistym ogniem<sup>35</sup>. Według św. Augustyna (+430), wszyscy grzesznicy – zarówno ludzie jak i złe duchy – poniosą wieczną karę jeśli się nie nawrócą. Opowiadając się zdecydowanie przeciwko apokatastazie, Augustyn podkreśla wieczność piekła w oparciu o autorytet Biblii, która nie pozostawia wątpliwości co do istnienia wiecznego potępienia: *jest zaś czymś bardzo absurdalnym – mówi w De civitate Dei – powiedzieć w jednym i tym samym sensie: życie wiekuiste będzie bez końca, kara wiekuista się skończy*<sup>36</sup>. Nawet on jednak jest zdania, że Bóg, ze względu na swoje miłosierdzie, może wymierzyć potępionym mniejszą karę, niż ta, na którą sprawiedliwie zasłużyli swoim niegodziwym życiem na ziemi<sup>37</sup>. Ciekawy pogląd reprezentuje Hieronim (+420), który początkowo opowiada się za powszechną apokatastazą, później ją odrzuca, ale opowiada się za zbawieniem dla wszystkich chrześcijan ze względu na ich wiarę w Chrystusa: *Jeśli zaś Orygenes mówi, że żadne ze stworzeń rozumnych nie będzie zgubione i przyznaje diabłu prawo do pokuty, to przecież my twierdzimy, że diabeł, jego zwolennicy, wszyscy bezbożni i przeniewiercy zginą na wieki, a chrześcijanie w grzechu zmarli będą zbawieni po odcierpieniu kary*<sup>38</sup>.

W epoce patrystycznej pojawiają się więc różne opinie na temat piekła, ale w oficjalnym nauczaniu Kościoła niezmiennie podkreśla jego realność wzywając grzeszników do poprawy życia.

## 2.2. Piekło w nauczaniu Magisterium

Wiarę w istnienie wiecznej nagrody za dobre życie i wiecznej kary za grzechy znajdujemy w niektórych starożytnych Symbolach. *Fides Damasi* z V w. mówi: *...mamy nadzieję osiągnąć od Niego samego [Chrystusa] albo jako nagrodę za dobrą służbę życie wieczne albo karę wiecznego potępienia za grzechy* (BF 20). Symbol *Quicumque* z VI w., po wyznaniu wiary w sąd, którego dokona Chrystus na końcu wieków mówi: *...ci, którzy czynili dobro, pójdą do życia wiecznego, a ci, którzy czynili zło, w ogień wieczny* (BF 22, 41). W *Wyznaniu wiary cesarza Michała Paleologa*, odczytanym w obecności papieża Grzegorza X w trakcie II Soboru Lyonńskiego (1274), czytamy: *Dusze zaś owych, którzy odchodzą w grzechu śmiertelnym albo z samym tylko grzechem pierworodnym zaraz zstępują do piekła, powin-*

---

<sup>35</sup> JUSTYN, *Apologia* I 21.

<sup>36</sup> AUGUSTYN, *De civitate Dei*, PL 41, 736.

<sup>37</sup> FINKENZELLER, H., *Eschatologia*, Kraków, Wydawnictwo „M”, 1995, s. 209.

<sup>38</sup> HIERONIM, *Dialogus adversus Pelagianos*, PL 23, 522.

ny być ukarane, jednak nierównymi karami (BF 254). Naukę tę, w prawie identycznej formie, powtórzył Sobór we Florencji w *Dekrecie dla Greków* z 1439 r. (zob. BF 273)<sup>39</sup>. Papież Benedykt XII w konstytucji *Benedictus Deus* (1336) dotyczącej pośmiertnego losu ludzi mówi: *Ponadto orzekamy, że według powszechnego rozporządzenia Bożego dusze umierających w uczynkowym grzechu śmiertelnym zaraz po swej śmierci zstępują do piekła, gdzie doznają kar piekielnych* (BF 265). W dalszej części wywodu papież stwierdza, że w dniu sądu staną one jeszcze raz przed trybunałem Chrystusa i ich kara zostanie przypieczętowana na wieki.

W czasach współczesnych, tę tradycyjną naukę o piekle Kościół potwierdził na Soborze Watykańskim II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium*, umieszczając ją w perspektywie odpowiedzialności człowieka za jego ziemskie życie:

*A ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy, w myśl upomnienia Pańskiego, czuwać ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota (por. Hbr 9, 27), zasłużyli wejść razem z Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogosławionych (por. Mt 25, 31-46), i aby nie kazano nam jak sługom złym i leniwym (por. Mt 25,26), pójść w ogień wieczny (por. Mt 25,41), w ciemności zewnętrzne, gdzie będzie „płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 22, 13 i 25, 30) (KK 48).*

*Katechizm Kościoła Katolickiego* definiuje piekielno jako stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i świętymi (KKK 1033) oraz precyzuje, że zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga (KKK 1035). Powołując się na Pismo Święte (zob. 2 P 3, 9) oraz uchwały II Synodu w Orange<sup>40</sup> i Soboru Trydenckiego<sup>41</sup>, *Katechizm* uczy, że Bóg nie przeznaczają nikogo do piekła; dokonuje się to przez dobrowolne odwrócenie się od Boga (grzech śmiertelny) i trwanie w nim aż do końca życia (KK 1037). Świadomość istnienia piekła oraz ewentualność wiecznego potępienia, które może spotkać każdego człowieka stanowią naglące wezwanie do nawrócenia oraz odpowiedzialności, z jaką człowiek powinien wykorzystywać swoją wolność ze względu na swoje wieczne przeznaczenie (KK 1036).

<sup>39</sup> Różne poglądy istniały w historii w kwestii ludzi umierających bez chrztu. W *Katechizmie* czytamy na ten temat: *Chrzest jest konieczny do zbawienia dla tych, którym była głoszona Ewangelia i którzy mieli możliwość proszenia o ten sakrament (...). Bóg związał zbawienie z sakramentem chrztu, ale sam nie jest związany swoimi sakramentami* (KKK 1257).

<sup>40</sup> DS. 397.

<sup>41</sup> DS. 1567.



Przytoczone dokumenty Magisterium z różnych epok nie pozostawiają wątpliwości co do niezmiennej wiary Kościoła w istnienie piekła rozumianego jako nieodwracalny stan wiecznego oddalenia od Boga połączony z cierpieniem i brakiem nadziei. Wypowiedzi o możliwości wiecznego potępienia Kościół niezmiennie łączy z wezwaniami do nawrócenia i świętości życia skierowanymi do człowieka grzesznego. Kluczem do interpretacji nauki Kościoła o piekle jest prawda o wolności człowieka wobec Boga: Bóg oferuje człowiekowi możliwość zbawienia, ale nie przymusza go do zbawienia.

## Zakończenie

Istnienie piekła jawi się jako logiczna alternatywa dla nieba jeśli nie chcemy mówić o konieczności zbawienia dla wszystkich<sup>42</sup>. Bóg, jako Ojciec miłosierdzia pragnie zbawienia wszystkich ludzi, lecz warunkiem realizacji Jego zbawczego zamiaru w sytuacji konkretnego człowieka pozostaje jego osobiste i dobrowolne *tak* wobec Boga. Życie Jezusa, które przebiegało pod znakiem *tak* powiedzianego Bogu w sposób definitywny pozostaje dla człowieka wzorem egzystencji prowadzącej do zbawienia. Natomiast nauka o piekle, szatanie i możliwości wiecznego potępienia, nieustannie przypomniana przez Kościół, *stanowi niezbędną i zbawienną przestrożę dla wolności*, gdyż człowiek może niestety odrzucić miłość Boga *pozbawiając się na zawsze radości z Nim komunii*<sup>43</sup>. Potępienie rozpoczyna się już w doczesnym życiu człowieka i polega na jego dobrowolnym zerwaniu więzi z Bogiem, trwałym odwróceniu się od Niego, którego konsekwencją w wieczności staje się piekło. Jak powiedział Jan Paweł II w czasie jednej z audiencji, *piekło jest ostateczną konsekwencją samego grzechu, zwracającą się przeciw temu, kto go popełnił. Jest to sytuacja, w jakiej nieodwołalnie znajduje się człowiek, który odrzucił miłosierdzie Ojca nawet w ostatniej chwili swego życia*<sup>44</sup>.

Myśl o piekle budzi w człowieku niepokój, lęk czy wręcz przerażenie. Trzeba przyznać, że w przeszłości w przedstawianiu piekła – nie tylko w literaturze i sztuce, ale również w duszpasterstwie i teologii – niejednokrotnie kładziono akcent na aspekt grozy i fizycznego oraz psychicznego

---

<sup>42</sup> DANIELEWICZ, Z., *Op. cit.*, s. 453-455.

<sup>43</sup> JAN PAWEŁ II, *Rzeczy ostateczne*. Wybór katechez z audiencji generalnych z 1999 r., Poznań, Pallotinum 1999, nr 4, s. 9 oraz nr 1, s. 7.

<sup>44</sup> JAN PAWEŁ II, *Piekło jako ostateczne odrzucenie Boga*. Audiencja generalna 28 lipca 1999, w: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/audiencje/ag\\_28071999.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/audiencje/ag_28071999.html), 24.07.2009, nr 1.

cierpienia potępionych. Dziś w teologicznych opracowaniach tego problemu zwraca się przede wszystkim uwagę na możliwość wiecznego potępienia, którego istotą jest oddalenie od Boga oraz nieodwracalność tego stanu. *Człowiek zaś nie musi wiedzieć o piekle niczego więcej*<sup>45</sup>.

Piećko nie jest mitem lecz faktem! Możliwość potępienia, z którą musi się liczyć każdy z nas, ma nas uczyć odpowiedzialności za nasze postępowanie i traktowania na serio wymagań jakie stawia przed nami wiara w Chrystusa.

## **L'ENFER SELON LA BIBLE ET L'ENSEIGNEMENT DE L'EGLISE**

### **RÉSUMÉ**

La problématique concernant l'enfer revient aujourd'hui dans des travaux des exégètes et des théologiens. L'Auteur se penche sur la question de l'existence et de la nature de l'enfer. Il prend position selon laquelle à la lumière des données scripturaires et de l'enseignement du Magistère, il n'est pas possible de nier l'existence réelle de l'enfer ainsi que son caractère irréversible et éternel. L'article se compose d'une introduction, de deux chapitres principaux et d'une conclusion. Dans l'introduction l'Auteur esquisse la problématique théologique qui entre dans le traité sur l'enfer ; le premier chapitre traite de différents aspects de l'enfer sur la base de l'Ancien et du Nouveau Testaments ; on y trouve aussi des développements sur le langage biblique relatif à l'enfer ; le deuxième chapitre expose diverses opinions théologiques qui se sont faites jours dans l'histoire de la théologie, suivies d'une présentation de l'enseignement officiel des papes et conciles. Dans la conclusion l'Auteur revient à la thèse selon laquelle l'enfer existe et en tire des conséquences pour la vie des chrétiens.

---

<sup>45</sup> RAHNER, K., *Op. cit.*, s. 357.